

Sygn. akt III KO 112/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **W. S.**

oskarżonego o czyn z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw.

z art. 11 § 2 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej

na posiedzeniu w dniu 16 listopada 2022 r.

wniosku Sądu Okręgowego w Szczecinie

o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie wyrokiem z dnia 21 lipca 2021 r. w sprawie o sygn. IV K 424/19 skazał W. S. za czyn z art. 160 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Wyrok ten został zaskarżony apelacjami oskarżonego oraz jego obrońcy, które zgodnie z właściwością wpłynęły do Sądu Okręgowego w Szczecinie.

Tenże Sąd postanowieniem z dnia 5 października 2022 r., sygn. akt IV Ka 1736/22, na podstawie art. 37 k.p.k. zwrócił się do Sądu Najwyższego o „rozważenie zasadności” przekazania sprawy W.S. do rozpoznania w postępowaniu odwoławczym innemu sądowi równorzędnemu. W uzasadnieniu wskazał, że „oskarżony pozostaje w związku małżeńskim z sędzią orzekającym w

okręgu tutejszego Sądu”, wprowadzie „orzekającej formalnie w innym sądzie, gdyż w Sądzie Rejonowym [...] w S., to jednak zauważyć wymaga, iż oba te sądy mieszczą się w tym samym budynku – co samo przez się powoduje kontakty między sędziami, sędziowie uczęszczali na wspólne szkolenia organizowane przez Sąd Okręgowy. Dodatkowo wielu sędziów Sądu Okręgowego w przeszłości orzekało w tożsamym wydziale co małżonka podsądnego, w tym sędziowie zajmujący pokój z sędzią referentem”. Wobec tego, zdaniem Sądu Okręgowego w Szczecinie, zachodzą okoliczności, które w odbiorze zewnętrznym mogą stanowić potencjalne źródło wątpliwości co do bezstronności sądu orzekającego oraz transparentności wymiaru sprawiedliwości, co nie służy jego dobru. Nie bez znaczenia jest też okoliczność, że pokrzywdzonym odmówiono działania w charakterze oskarżycieli posiłkowych, co również może stanowić „źródło niepewności”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przedmiotowy wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, przy czym w pierwszej kolejności należy zauważyć, że na podstawie karty 28 akt sprawy (pokwitowanie odbioru korespondencji dotyczącej wykonania zleceń kominiarskich w poszczególnych lokalach mieszkalnych), powołanej przez Sąd Okręgowy w Szczecinie jako mającą wykazywać istnienie więzi małżeńskiej pomiędzy W. S. i sędzią Sądu Rejonowego w S., trudno fakt ten stwierdzić. Nadto protokół rozprawy prowadzonej 20 kwietnia 2021 r. przez Sąd I instancji fakt ten wręcz podważa, skoro zapisano w nim cyt. „Staje L.W-S. - lat 47, z zawodu pomoc biurowa, żona oskarżonego” (k. 304 odw.).

Niezależnie od tego, zakładając, że informacja zawarta w postanowieniu Sądu Okręgowego w Szczecinie jest jednak prawdziwa, trzeba zaakcentować, iż w orzecznictwie najwyższej instancji sądowej niejednokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter przepisu art. 37 k.p.k., jako dopuszczającego możliwość odstąpienia od fundamentalnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd właściwy miejscowo. Wskazywano zatem, że tylko bardzo poważne względy mogą skłaniać do odstąpienia od konstytucyjnego wymogu rozpoznania sprawy przez sąd właściwy oraz że pochopte odwoływanie się do tego przepisu nie służy dobru wymiaru sprawiedliwości, przeciwnie, może obniżać jego autorytet i nasuwać wrażenie, że mnożąc obawy co do reakcji społecznej dany sąd w istocie chciałby

uchylić się od rozpoznania sprawy (zob. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia: 5 grudnia 2013 r., V KO 85/13, Lex nr 1400602; 24 września 2014 r., IV Ko 67/14, Lex nr 1508988; 10 sierpnia 2022, V KO 72/22, Lex nr 3408583). Przechodząc na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że Sąd, który wystąpił z inicjatywą przekazania sprawy w trybie art. 37 k.p.k. nie wykazał w sposób przekonujący, iż rzeczywiście zachodzi konieczność takiego postąpienia. Odwołał się do piśmiennictwa prawniczego, w którym wyrażono pogląd, że okolicznością za tym przemawiającą może być sytuacja, gdy stroną postępowania jest małżonek sędziego sądu, przed którym toczy się sprawa, który to przypadek w sprawie W. S. nie zachodzi. Nie przekonuje również argument, że sąd, w którym orzeka żona oskarżonego (znowu zakładając, że faktycznie chodzi o żonę) i Sąd Okręgowy mieszczą się w tym samym budynku. Wynikające z tego nieokreślone bliżej „kontakty” między sędziami są naturalne, jednak w przypadku dużych sądów nie na tyle bliskie, by w odbiorze społecznym nasuwały uzasadnione wątpliwości co do obiektywnego rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej, podobnie jak fakt, że niektórzy sędziowie Sądu Okręgowego orzekali w tym samym wydziale co małżonka oskarżonego (zapewne nie jest to fakt powszechnie znany, poza tym mieści się raczej w obrębie art. 41 § 1 k.p.k., przy czym nie jest sygnalizowane, by sędzia referent miał powody do wystąpienia w trybie art. 42 § 1 k.p.k.), względnie że sędziowie obu sądów uczęszczali na wspólne szkolenia. Nasuwa się spostrzeżenie, że na tę samą okoliczność zapewne mógłby się powołać Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie, który rozpoznał sprawę W.S. bez inicjowania jej przekazania innemu sądowi równorzędnemu. Bez znaczenia dla podjęcia decyzji co do zastosowania instytucji określonej w art. 37 k.p.k. jest fakt wcześniejszego nieprzyznania pokrzywdzonym statusu oskarżycieli posiłkowych. Można przy tym wspomnieć, że wydana w tym względzie przez Sąd I instancji decyzja nie była przez zainteresowanych skarżona.

W podsumowaniu wypada wskazać, że zbyt daleko idącą ostrożność prezentuje Sąd Okręgowy w Szczecinie, gdy podnosi, że w odbiorze społecznym mogą pojawić się wątpliwości co do braku możliwości bezstronnego procedowania w instancji odwoławczej przez sąd właściwy oraz co do transparentności wymiaru sprawiedliwości. Rozpoznanie sprawy w jawnym procesie, w sposób w pełni

respektujący przepisy postępowania, jak też staranne przedstawienie uzasadnienia wydanego orzeczenia niewątpliwie przekona zainteresowane osoby, że wyłącznie względy merytoryczne rzutowały na treść tego orzeczenia.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł, jak na wstępie.

l.n

ał.